

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 37 (513) Mierzeszyn, 13 listopada 2022 r. ISSN 2082-0089 Rok 13

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.

UROCZYSTY POGRZEB BOHATRSKICH OBROŃCÓW POLSKI Z WESTERPLATTE

4 listopada 2022 roku



Cmentarz Obrońców Westerplatte, 6 listopada 2022 roku. Przy Krzyżu od lewej: Izabela Szulejewska, pani Helena Szulejewska, Wojciech Szulejewski, pan Marian Szulejewski oraz ks. Andrzej Sowiński.



Homilia Ks. Biskupa Wiesława Lechowicza Biskupa Polowego Wojska Polskiego wygłoszona podczas Mszy świętej w Bazylice św. Brygidy w Gdańsku, 4 listopada 2022 roku w związku z pogrzebem Bohaterów Narodowych - Obrońców Westerplatte z września 1939 roku.

WIERNI OBROŃCY POLSKI

Flp 3, 17-4.1; Ps 103; J 3,14-21

W nekrologu umieszczonym w „Dzienniku Żołnierza” napisano: „W dniu 30 sierpnia 1946 roku zmarł po ciężkich cierpieniach w Neapolu jeden z najlepszych synów Rzeczypospolitej, dowódca bohaterskiej załogi Westerplatte”.

Nie tylko mjr Henryk Sucharski, ale i żołnierze Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte zasługują na miano najlepszych synów Rzeczypospolitej. Oddajemy im dzisiaj należny hołd i za chwilę złożymy ich ciała w ziemi, na której bohatersko walczyli o wolność i prawo do niepodległości naszej Ojczyzny. Ich dążenia, używając języka św. Pawła z listu do Filipian, nie były przyziemne. Wiedząc, że „nasza ojczyzna jest w niebie”, z tym większą determinacją narażali swoje życie, byleby tylko dochować wierności słowom przysięgi żołnierskiej: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczpospolitej Polskiej, chorągwi wojskowych nigdy nie odstąpić, stać na straży Konstytucji i honoru żołnierza polskiego, prawu i Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej być uległym, rozkazy dowódców i przełożonych wiernie wykonywać, tajemnic wojskowych strzec, za sprawę Ojczyzny mej walczyć do ostatniego tchu w piersiach i w ogóle tak postępować, abym mógł żyć i umierać jak prawy żołnierz polski. Tak mi dopomóż Bóg i święta Syna Jego Męka”.

Dochowali wierności przysiędze – żyli i umierali jako prawi żołnierze polscy. Widać to najlepiej na przykładzie ich dowódcy mjr. Henryka Sucharskiego. Nie był od razu idealnym żołnierzem. Wypowiedzi kolegów – żołnierzy i przełożonych – oficerów świadczą, że bywał niecierpliwy, nerwowy, miał chwile braku energii i formy. Ale podkreślano zawsze, że był człowiekiem sumiennym i pracowitym. Przy tym odznaczał się głęboką wiarą, która mobilizowała go do pracy nad sobą i nie pozwalała godzić się z własnymi słabościami. Tę wiarę wyniósł z rodzinnego domu i z rodzinnej parafii Gręboszów położonej nieopodal Tarnowa. Do swojej siostrzenicy pisał z obozu jenieckiego: „Ciesz się zdrowi. Ja też dzięki Bogu trzymam się niezłe, tylko się postarzałem, tak że się boję, czy mnie poznasz, jeśli dobry Bóg pozwoli mi kiedyś wrócić. A że do takiego życia jak moje trudno się przyzwyczaić, toteż w marzeniach zazdroszczę nieraz temu chłopcu, o który w wierszu – bajce

opowiada poeta: *Jak bajeczne żurawie nad dzikim ostrowem, nad zaklętym pałacem przelatując wiosną i słysząc zaklętego chłopca skargę głośną – każdy ptak chłopcu jedno pióro rzucił – on zrobił skrzydła i do swoich wrócił. Szkoda moja Natalciu Kochana, że nie jestem tym chłopcem”.*

Z natury delikatny, wrażliwy, romantyczny i uczuciowy wypracował w sobie także cechy niezbędne dla pełnienia żołnierskiej służby. Już w latach dwudziestych przełożeni wojskowi opiniowali go: „charakter szczerzy i otwarty, prawy i nieskazitelny, bardzo sumienny, uczciwy, obowiązkowy, posiada wysokie poczucie godności własnej i honoru oficerskiego”.

Do jego osoby i do jego podwładnych, żołnierzy z Westerplatte, można także odnieść słowa, jakie po latach wypowiedział Jan Paweł II – dobrze nam znane i wypisane na pomniku poległych na Westerplatte: „Każdy znajduje w życiu jakieś swoje Westerplatte; jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić; jakiś porządek praw i wartości, które trze ba utrzymać i obronić ja to Westerplatte. Utrzymać i obronić w sobie i wokół siebie. Obronić dla siebie i dla innych”.

O tym wiedział już mjr Sucharski i zapewne jego żołnierze, którzy mieli wiele cech wspólnych ze swoim dowódcą. Mjr Sucharski bronił ojczystych granic z odwagą, ale nie brawurą. Z pełną świadomością i odpowiedzialnością za życie żołnierzy. Po wojnie również kontynuował walkę o wolność i niepodległość ojczystego kraju, kiedy podjął służbę w 6 Batalionie Strzelców Karpackich we Włoszech. Henryk Sucharski i jego podwładni z Westerplatte, żyli i umierali jak prawi żołnierze polscy. Bez dwóch zdań.

Wydaje się, że to jest broń, którą możemy a nawet powinniśmy się posługiwać w obronie naszej Ojczyzny przed ryzykiem utraty lub ograniczenia naszej suwerenności państwowej i wolności narodowej. Prawe życie! Życie oparte na prawych i jasnych zasadach takich jak Dekalog czy przysięga żołnierska.

Nieprzypadkowo w 1991 roku Jan Paweł II podczas wizyty w Polsce wskazał na Dekalog jako na drogę wolności. Wiemy jakie to były czasy. W 1989 roku zrzuciliśmy pancierz komunistycznego totalitaryzmu. W listopadzie 1990 roku doszło do pierwszych wyborów prezydenta RP. W marcu 1991 roku wystąpiliśmy z Układu Warszawskiego. Otworzył się przed nami inny świat z nowymi perspektywami. Przybywa papież i mówi o Dekalogu.

Słowa papieskie były przyjmowane w niektórych kręgach opinii publicznej z rezerwą lub niechęcią. Zdawał sobie z tego sprawę sam Jan Paweł II, który w wydanym kilka lat później książce pt. „Przekroczyć próg nadziei”, dzielił się





swoimi refleksjami: „*Kiedy podczas ostatnich odwiedzin w Polsce wybrałem jako temat homilii dekalog oraz przykazanie miłości, wszyscy polscy zwolennicy programu oświeceniowego poczuli mi to za złe. Papież, który stara się przekonywać świat o ludzkim grzechu, staje się dla tej mentalności persona non grata*”.

Dzisiejsza uroczystość to hołd pamięci i wdzięczności, ale również wyjątkowy apel o odwagę bronięcia Polski i walki o Polskę na drodze prawego życia, zakorzenionego w uniwersalnych prawach moralnych. To apel skierowany do każdego Polaka, niezależnie od światopoglądu i sympatii politycznych. Miejmy odwagę być persona non grata!

„*Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego. Ich losem – zagłada, ich bogiem – brzuch, a chwała – w tym, czego winni się wstydzić*”. Czy nie mamy wrażenia, jakby św. Paweł żył w czasach współczesnych?! Dlatego dzisiejsza uroczystość pogrzebowa bohaterów z Westerplatte to okazja do indywidualnego i społecznego rachunku sumienia oraz do podejmowania decyzji, które będą służyć naszemu prawemu życiu, życiu w światłości a nie ciemności.

To wreszcie okazja, by z modlitwą za żołnierzy, których dzisiaj wspominamy złączyć wdzięczną i błagalną zarazem modlitwę za żołnierzy polskich, którzy obecnie kontynuują chlubne tradycje polskiej armii. Drodzy Żołnierze Wojska Polskiego! Jesteśmy Wam wdzięczni za Waszą ofiarną służbę i troskę o nasze bezpieczeństwo. Powierzamy Was Bożej Opatrzności, byście

zawsze skutecznie stali na straży wolności i pokoju. Obyście nigdy nie musieli brać udziału w wojnie i stawać wobec podobnych dylematów, które towarzyszyły żołnierzom spod Westerplatte, a zwłaszcza ich dowódcy. Jako biskup polowy Wojska Polskiego mam też śmiałość, by zaapelować do Was: wypowiadajcie od czasu do czasu ustami, ale zawsze swoimi czynami słowa, które kończyły przysięgę żołnierską mjr. Sucharskiego i jego żołnierzy: „*Tak mi dopomóż Bóg!*”.

W 1931 roku Sucharski otrzymał na piśmie życzenia imieninowe od proboszcza rodzinnej parafii: „*aby kochany uczeń zawsze był dobrym katolikiem, dzielnym żołnierzem Ojczyzny i od Ojczyzny otrzymał uznanie, a od Jezusa, naszego Wodza, duszy zbawienie*”. Pierwsze trzy z tych życzeń wypełniły się w życiu i po śmierci majora. Dzisiejsza uroczystość też tego dowodzi. Wierzmy, że i czwarte życzenie – duszy zbawienie – spełniło się i w odniesieniu do dowódcy z Westerplatte i do jego podwładnych. Niech odpoczywają w pokoju i nigdy nie zapomniani pozostaną dla kolejnych pokoleń Polaków drogowskazem do życia prawego, wypełnionego służbą Ojczyźnie ziemskiej i nadzieją życia w Ojczyźnie niebiańskiej.

Albowiem „*tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie umarł, ale miał życie wieczne*”.

Ks. Biskup WIESŁAW LECHOWICZ
Biskup Polowy Wojska Polskiego

Gdańsk, 4 listopada 2022 roku



foto: ks. Maciej Świgoń/Gość Gdański



Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy podczas uroczystości pogrzebowych Bohaterskich Obrońców Westerplatte. Gdańsk Westerplatte, 4 listopada 2022 roku

SYMBOL WALKI W OBRONIE DOBRA, SYMBOL WIELKIEGO BOHATERSTWA

Wielce Szanowni – obecni wśród nas i łączący się z nami za pośrednictwem mediów – Najbliżsi żołnierzy z Westerplatte, w szczególności tych, którzy tutaj w tamte wrześniowe dni 1939 roku polegli w czasie bitwy,

Szanowny Panie Premierze – Ministrze Obrony Narodowej,

Szanowni Panie i Panowie Ministrowie,

Wielce Szanowni Panie i Panowie – przedstawiciele parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej i Parlamentu Europejskiego,

Czcigodni Ekscelencje – Księża Arcybiskupie i Księża Biskupie,

Czcigodni Księża Biskupi – Kapelani Wojska Polskiego, różnych wyznań,

Szanowni Przedstawiciele władz woj. pomorskiego na czele z Panem Wojewodą,

Szanowni Panowie Generalowie,

Szanowni Panie i Panowie Oficerowie,

Szanowni Przedstawiciele władz miasta Gdańska i władz miast Trójmiasta,

Wszyscy Dostojni Przybyli Goście,

Żołnierze, Funkcjonariusze,

Wszyscy Wielce Szanowni Państwo!

To z kilku powodów nie tylko wielce podniosła, ale – powiedziałbym – niezwykła chwila. Po pierwsze miejsce. Symbol nie tylko dla nas, Polaków, naszej historii, Rzeczypospolitej Polskiej i polskiej walki o wolność, suwerenność i niepodległość. To miejsce symbol dla całego świata – miejsce, w którym rozpoczęła się 83 lata temu II wojna światowa.

To tutaj padły salwy z pancernika „Schleswig-Holstein” przeciwko polskim żołnierzom wykonującym swoją służbę strzeżenia ojczyzny w tym właśnie miejscu, w tej strażnicy na gdańskim Westerplatte. W tym samym czasie bombardowano Wieluń, w tym samym czasie strzelano już do polskich kolejarzy w rejonie Tczewa. To był początek II wojny światowej, którego najbardziej znanym symbolem jest właśnie to miejsce, Westerplatte.

Ale to więcej niż tylko symbol początku II wojny światowej. Pewnie wszyscy Państwo,

zwłaszcza ci starsi – mówię „starsi” w sensie „nie bardzo młodzi” – pamiętamy tamtą niezwykłą homilię Ojca Świętego Jana Pawła II tutaj, na Westerplatte, kiedy mówił do młodych: „Każdy z was, moi młodzi przyjaciele, ma w życiu jakieś swoje westerplatte, jakiś wymiar zadań, które muszą być realizowane, które muszą być broniące”.

Co to znaczy, jeżeli ktoś nie tylko tak ważny dla nas wszystkich, dla Polaków, ale przede wszystkim, jeżeli głowa Kościoła katolickiego mówi takie słowa? To znaczy, że Westerplatte i jego obrona jest symbolem sprawiedliwego czynu, uczciwej walki. Jest symbolem walki w obronie dobra. Jest symbolem rozpaczliwej obrony tego dobra aż do śmierci. Dla nas wszystkich jest także symbolem wielkiego bohaterstwa. Jest także symbolem, który zawiera się w tych słynnych słowach płynących we wrześniu 1939 roku w komunikatach radiowych: „Westerplatte broni się nadal”. To oni bronili wtedy Westerplatte, znakomicie wiedząc, że pomoc nie przyjdzie.

I wreszcie drugi symbol: że jesteśmy tutaj i spotykamy się na uroczystości pogrzebowej. Uświadommy sobie, że dla tych dziewięciu żołnierzy jest to być może pierwszy uroczysty katolicki pogrzeb. A z całą pewnością pierwszy uroczysty. Bo wcześniej zostali pogrzebani w płytkim dole – nie w grobie, w dole, nazwijmy to po imieniu – po prostu przez Niemców jako zabici tutaj żołnierze, których ciała zostały znalezione, kiedy Niemcy już zajęli Westerplatte.

Jest to więc moment niezwykle przede wszystkim dla ich najbliższych. Jest to pierwsze prawdziwe namacalne pożegnanie – nie tylko symboliczne, w modlitwie, w duchu, w świadomości, że na pewno odeszli, skoro nigdy potem się nie znaleźli przez dziesiątki lat; przez 80 lat. Więc to ważna chwila dla wszystkich rodzin, dla rodzin wszystkich westerplaczyków.

Ale po trzecie to także bardzo ważny moment dla Polski. Bardzo symboliczny. Tak jak tu dzisiaj już powiedziano: przez 80 lat na to miejsce przybywali ludzie o różnych konfiguracjach politycznych. Wiemy, jak długa i trudna była historia tego upamiętnienia – jak komuniści usuwali stąd krzyż, jak stawiali tu sowiecki czołg, zarazem fałszując przeciw historii.

Jak potem robotnicy Gdańska i warszawscy hutnicy walczyli o to, by to miejsce odzyskiwało należny mu wymiar i historyczną prawdę. Mówię o latach 1980 i 1981. Jak przez 80 lat przychodziły tutaj wycieczki z całej Polski i jak wszyscy byli zdumieni, kiedy po ponad 80 latach odkryto szczątki żołnierzy byle jak pogrzebanych, po prostu zakopanych w ziemi – bohaterów, obrońców Westerplatte. Ktoś by





powiedział – i ja to powiem – właściwie nie do uwierzenia, że przez 80 lat nie sprawdzono, nie odszukano, nie zadbano!

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że to miejsce – w tym znaczeniu polskim, także właśnie w znaczeniu państwowym – odzyskuje wymiar taki, jaki powinno mieć dla polskiej historii, dla chwały i godności obrońców Westerplatte, dla pamięci historycznej, dla edukacji i budowania postaw wśród polskiej młodzieży, mam nadzieję przez wiele następnych pokoleń.

Dziękuję Instytutowi Pamięci Narodowej z Panem Prezesem na czele. Dziękuję Muzeum II Wojny Światowej z Panem Dyrektorem na czele i jego współpracownikami. Dziękuję Ministerstwu Obrony Narodowej, Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dziękuję naszym ekspertom i archeologom, i lekarzom specjalistom z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, którzy dokonywali identyfikacji.

Dlaczego to jest tak ważne? Z tych kilku przyczyn, o których powiedziałem. Ale dla mnie jest jeszcze jedna, z którą myślę, że większość z Państwa absolutnie się zgodzi: polscy żołnierze, ich najbliżsi, ci tu i teraz, obecni, żywi, którzy dzisiaj służą w Wojsku Polskim i którzy będą w nim służyli – wierzę w to – przez najbliższe dziesięciolecia, stulecia, muszą wiedzieć, że choćby nie wiem co działo się w naszej historii,

choćby nie wiem, jak silne i dramatyczne wichry wiały przez tę ziemię, łamiąc wszystko, Polacy i Polska podnoszą się jak trawa.

Przychodzi Polska, która szuka swoich poległych do skutku. Odnajduje, oddaje hołd i zwraca najbliższemu żołnierza – syna, ojca, brata. I czyni to w sposób niestrudzony. I czyni to aż do skutku, choćby minęły dziesiątki lat i choćby szukać trzeba było długo. Mówię to także do wszystkich, którzy cały czas jeszcze czekają na nieodnalezione do tej pory szczątki Żołnierzy Niezłomnych, do tych, którzy czekają na rotmistrza Pileckiego, na to, aż jego szczątki zostaną odnalezione.

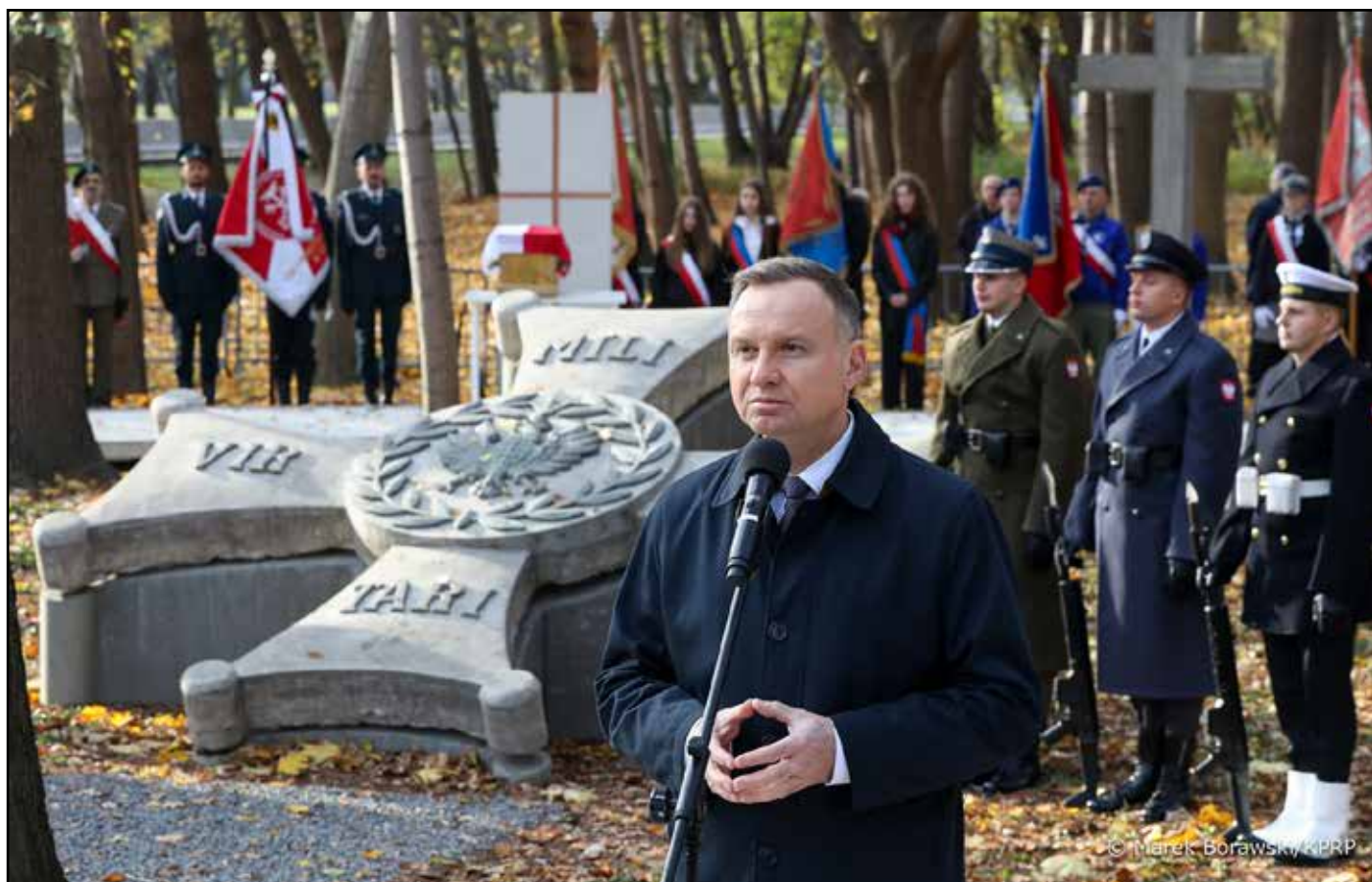
Chcę zapewnić, że Polska szanująca swoich obrońców, bohaterów i swoją tradycję na pewno będzie ich szukała. Zawsze, kiedy taka właśnie będzie: szanująca swoją tradycję, bohaterów i rozumiejąca, jaka moc tkwi w pamięci; jak ta pamięć i odpowiedzialność polskiego państwa za swoich synów jest ważna; jak bardzo ważne jest to, żeby ta ojczyzna tak ich kochała, jak oni ją umiłowali.

Cześć i chwała bohaterom – obrońcom Westerplatte! Wieczna pamięć poległym! Niech żyje Polska!

ANDRZEJ DUDA

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Gdańsk Westerplatte, 4 listopada 2022 roku



© Marek Borawski, KPRP





**OBCHODY NARODOWEGO ŚWIĘTA 104. ROCZNICY ODZYSKANIA
PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI W MIERZESZYNIE**
11 listopada 2022 roku





w ostatnim czasie...

ZMARLI:

1. JAN GROSZEK, zam. Mierzeszyn, ul. Osiedlowa 10 ur. 17 grudnia 1955, zm. 2 listopada 2022, pogrzeb odbył się 5 listopada 2022 w Mierzeszynie (rodzina wyraża zgodę na publikację informacji).
2. JOANNA MARIA RUTKOWSKA, zam. Zaskoczyn 2/3, ur. 26 czerwca 1970, zm. 5 listopada 2022, pogrzeb odbył się 11 listopada 2022 w Mierzeszynie (rodzina wyraża zgodę na publikację informacji).

PODZIĘKOWANIE ZA OFIARY NA REMONT KOŚCIOŁÓW MIERZESZYŃSKICH: ROK 2022

- 703. Krystyna Kucmann, Olszanka
- 704. Małgorzata Palonka, Pszczółki
- 705. Krystyna Korycka, Mierzeszyn
- 706. Halina Ronowicz, Błotnia
- 707. Pelagia Malec, Mierzeszyn
- 708. Mieczysława Stosio, Mierzeszyn
- 709. Marta Meier, Mierzeszyn
- 710. Eryka Żurek, Domachowo
- 711. Leokadia Krause, Domachowo
- 712. Zuzanna Bliszczyk, Domachowo
- 713. Władysław Gajęcki, Domachowo
- 714. Helena Stosio, Domachowo
- 715. Maria Fryca, Mierzeszyn
- 716. Beata i Piotr Sildatk, Mierzeszyn
- 717. Krystyna Gwóźdź, Warcz
- 718. Irena i Wiesław Dyl, Zaskoczyn
- 719. Urszula Kania, Zaskoczyn

Wszystkie w/w osoby akceptują publikację swoich danych osobowych

MODLITWA W INTENCJI POLSKI I POLAKÓW

Bogurodzico Dziewico, Królowo i Matko naszego narodu! Jednoczymy się przy Tobie w ufnej modlitwie i dziękujemy Ci za wszystko, co uczyniłaś dla naszej Ojczyzny, za to, że nas obroniłaś i nie pozwoliłaś nam zginąć. Dziękujemy Ci, że obudziłaś nasze sumienie narodowe.

Poznaliśmy, Matko, jak głębokie rany w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym pozostawiły nasze słabości, grzechy i nałogi. Jesteśmy świadomi, że są one jedną z przyczyn trudnej sytuacji, którą dziś przeżywamy.

Zwierciadło sprawiedliwości! Daj nam łaskę zrozumienia, że odnowę narodu trzeba zacząć od własnego serca. Spraw, abyśmy nie poprzestali na oskarżaniu innych i wyliczaniu ich przewinień.

Ucieczko grzesznych, ulecz nasze sumienia, daj nam poznać wszystkie nasze winy, wielkie i małe. Pomóż zerwać z grzechem i obojętnością. Uchroń nas od niewiary, która jest źródłem wszelkiego zła. Tym, którzy swe siły i zdolności poświęcają walce z Bogiem, udziel łaski nawrócenia.

Daj opamiętanie nietrzeźwym, którzy tak poniżają w sobie godność człowieka i marnują wspólne dobro narodu.

Matkom i ojcom przypomnij odpowiedzialność za dar rodzicielstwa, aby nikt w naszej Ojczyźnie nie podnosił ręki na bezbronne życie, bo krew niewinnych woła z ziemi do Boga.

Uratuj nas przed zepsuciem moralnym, które odbiera narodowi siłę ducha i prowadzi do ruiny.

Naucz nas poszanowania mienia społecznego, abyśmy nigdy nie przywłaszczali sobie i nie marnowali tego, co jest wspólnym dobrem wszystkich dzieci Ojczyzny.

Obroń nas przed rozbięciem i niezgodą społeczną, aby żadne podziały nie osłabiały naszej wewnętrznej spójności.

Matko Miłosierdzia, pomóż szczególnie tym, którzy daleko odeszli od Boga, którzy przez grzech odwrócili się od Niego.

Spraw, aby przez szczerą skruchę i spowiedź powrócili do Twojego Syna. Pomóż tym, którzy nie mają odwagi przystąpić do konfesjonału. Doprowadź do pojednania z Bogiem naszych braci z najdalszych dróg, z najbardziej powikłanych sytuacji życiowych. Ratuj tych, którzy utracili nadzieję i nie mają siły dźwignąć się z grzechu.

Matko dobrej przemiany! Stajemy przed Tobą w całej prawdzie i błagamy Cię, uprosz nam łaskę wewnętrznego odrodzenia. Wiemy, że jako dzieci narodu polskiego możemy liczyć tylko na Chrystusa i na Ciebie. Nie pomoże nam nikt z zewnątrz. Musimy dźwignąć się sami. W sobie musimy znaleźć siłę do głębokiej, moralnej odnowy narodu. Gdy będziemy mieli czyste serce i czyste ręce, nie zwycięży nas nikt, bo sam Bóg będzie naszą mocą.

Maryjo, uratuj każdego człowieka w Polsce dla Chrystusa. Na okup za tę wielką łaskę przyjmij nas wszystkich, oddanych Tobie w macierzyńską niewolę miłości. Dajemy Ci całkowite prawo posługiwania się nami, aby uratowani zostali wszyscy nasi bracia, aby odmieniło się oblicze polskiej ziemi, aby prawdziwie była ona królestwem Twoim i Twojego Syna. Amen.

W Mierzeszynie, 11 listopada 2022 roku.



UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Cmentarz w Mierzeszynie, 1 listopada 2022 roku



STRONA INTERNETOWA

PARAFII: www.parafia.i3k.pl

CMENARZA: www.mogily.pl/mierzeszyn

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL 34 8335 0003 0303 2437 2000 0001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzeszyn@diecezjagdansk.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.